

Dawid Samoń  
Komunikat nr 24 z 13 września 2012

OPZZ oraz "Solidarność" zaskarżyły ustawę podnoszącą minimalny wiek emerytalny do Trybunału Konstytucyjnego. Może to opóźnić podwyższanie wieku emerytalnego, które jest konieczne z powodu rosnącej liczby osób starszych. Ewentualne opóźnienia w podnoszeniu wieku emerytalnego będą bardzo kosztowne. Spośród dostępnych alternatyw podniesienie minimalnego wieku emerytalnego jest rozwiązaniem najbardziej pożądanym społecznie.

### • Opis przypadku

Podniesienie ustawowego minimalnego wieku emerytalnego do 67 lat jest zagrożone. OPZZ 8 sierpnia br. zaskarżyło ustawę podnoszącą wiek emerytalny do Trybunału Konstytucyjnego. 28 sierpnia br. NSZZ "Solidarność" również złożyła wniosek o zbadanie konstytucyjności ustawy. Podobne plany ma PIS. Powyższe działania mogą doprowadzić do tymczasowego wstrzymania (i tak zbyt wolnego) procesu podnoszenia ustawowego minimalnego wieku emerytalnego.

Domniemana niekonstytucyjność ustawy jest argumentowana na wiele sposobów. Jednak doszukiwanie się "kruczków prawnych" w tej sytuacji może bardziej zaszkodzić niż pomóc Polakom. W przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzeknie o niezgodności ustawy z Konstytucją może to doprowadzić do chaosu w systemie emerytalnym. Możliwe jest cofnięcie ustawy i powrót do minimalnego wieku emerytalnego sprzed reformy. Będzie to miało katastrofalne skutki dla finansów publicznych i społeczeństwa.

### • Ocena eksperta FOR

Rosnący udział osób starszych (powyżej 60 roku życia) w populacji wymusza zmiany w systemie emerytalnym. System w obecnej formie (bez podnoszenia ustawowego minimalnego wieku emerytalnego) jest w sytuacji starzenia się ludności nie do utrzymania. W 2010 r. na jednego emeryta przypadały cztery osoby w wieku produkcyjnym, w 2035 wg prognoz GUS (2009) będą to już tylko dwie osoby.

Sytuacja, gdy coraz mniej osób pracuje, a coraz więcej pobiera świadczenie emerytalne powoduje wysokie koszty dla społeczeństwa. Ich wysokość jednak zależy od tego, kiedy i jak przystosujemy system emerytalny do zmian demograficznych. Im wcześniej reformy zostaną wprowadzone tym niższe będą koszty. Pod pojęciem kosztów kryją się zarówno wyższe wydatki sektora publicznego (które *de facto* ponoszą podatnicy, czyli my wszyscy) jak i wolniejszy wzrost gospodarczy (który przekłada się na standard życia) w przypadku opóźnienia reform.

Podwyższanie ustawowego minimalnego wieku emerytalnego nie jest jedyną możliwością. Istnieją inne, cieszące się jednak jeszcze mniejszym poparciem społeczeństwa, reformy parametryczne systemu emerytalnego.

- Zamiast podwyższać wiek emerytalny można obniżyć poziom świadczenia emerytalnego. Świadczenie emerytalne musiałyby być tak obniżone, aby jego skumulowana wartość w całym okresie wypłat pozostała przynajmniej na niezmiennym poziomie. Oznacza to, że poziom miesięcznego świadczenia obniżyłby się znacznie, ponieważ skumulowana kwota musiałyby być dzielona na więcej jednomiesięcznych transz.
- Inną, potencjalną zmianą jest zwiększenie minimalnego stażu pracy. Zamiast podnosić minimalny wiek emerytalny można zmienić drugie kryterium uprawniające do renty starczej (emerytury). Odpowiednie podniesienie minimalnego stażu pracy będzie skutkowało tym, że realny minimalny wiek emerytalny również wzrośnie (bez oficjalnego zmieniania ustawowego wieku emerytalnego). Rozwiązanie takie będzie bardzo niekorzystne dla osób, które w swojej karierze zawodowej doświadczają przejściowych okresów dezaktywacji (co grozi bardziej osobom gorzej wykształconym).
- W końcu można podnieść podatki i z nich finansować wypłatę świadczeń emerytalnych dla rosnącej liczby emerytów. Ludzie młodzi dwukrotnie poniosą wtedy koszty starzenia się ludności. Pierwszy raz finansując hojne emerytury relatywnie młodych emerytów. Drugi raz wegetując przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat na już mniej hojnych (dla nich pieniędzy już nie starczy) emeryturach - "zapłacie za trudy życia".

Na kanwie powyżej przytoczonych możliwości podwyższenie ustawowego minimalnego wieku emerytalnego wydaje się być najbardziej pożądaną społecznie zmianą. Dodatkową korzyścią płynącą z tego rozwiązania będzie rosnący poziom zdrowia osób starszych spowodowany aktywnością zawodową. Poza tym uchroni to emerytów przed marginalizacją społeczną (Kielstra 2009).

Na koniec warto dodać, że tempo podnoszenia wieku emerytalnego w Polsce jest niewystarczające. Polska podnosi wiek zaledwie o 3 miesiące na rok, podczas gdy inne kraje robią to w tempie 6 miesięcy na rok (Guzikowski 2012). Jeśli powyższe protesty nie zostaną uznane przez Trybunał Konstytucyjny w 2040 r. Polki będą mogły przejść na emeryturę w wieku 67 lat. To już zaledwie o 3 lata mniej niż Niemki pod koniec XIX w., których oczekiwana długość trwania życia sięgała 47 lat, podczas gdy, już obecnie nowo narodzona Polka może średnio rzecz biorąc, spodziewać się dożycia przynajmniej 80 roku życia (GUS 2011).

#### **Bibliografia**

- [1] GUS, *Prognoza ludności na lata 2008 - 2035*, 2009
- [2] GUS, *Rocznik Demograficzny*, 2011
- [3] Guzikowski M., *Dlaczego musimy podwyższać ustawowy wiek emerytalny?*, 2012
- [4] Kielstra P., *Healthcare strategies for an ageing society*, 2009

#### **Kontakt do eksperta**

Dawid Samoń

e-mail: [dawid.samon@for.org.pl](mailto:dawid.samon@for.org.pl)

#### **Forum Obywatelskiego Rozwoju**

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl)

[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)